

PROF. DR. MAJER BAŁABAN

Z ZAGADNIENÍ USTROJOWYCH ŻYDOSTWA POLSKIEGO*

LWÓW A ZIEMSTWO RUSKO-BRAĆLAWSKIE W XVIII W.

WSTĘP

Ziemstwa żydowskie w Polsce powstały wówczas, gdy dookoła stołecznych miast wyrosły mniejsze miasta i miasteczka, a w nich usadowili się Żydzi i potworzyli tamże swoje kahały lub przykahałki. Żydzi tych miasteczek już to pochodzili ze stołecznego miasta, już to z innych dzielnic Rzeczypospolitej, już to przybyli wprost z zagranicy, jako emigranci niemieccy lub czescy. Wiecznie powtarzające się wypędzanie Żydów z różnych miast zachodnich, jeszcze nawet w XVII wieku dostarczają osadników różnym miastom polskim, że tylko wspomnę wielkie rzęsy immigrantów z Pragi, przybywające w XVI wieku do Krakowa, immigrantów z Frankfurtu nad Menem (1612) osiadłych w Wilnie, oraz ostatnich wygnańców z Wiednia (1670), których możemy odszukać w Poznaniu, Krakowie i w Przemyśle.¹

Jasnym jest, że na zachodzie Rzeczypospolitej (Wielkopolska), gdzie migracja była z natury rzeczy obfitsza, powstały już w XIV i w XV wieku liczniejsze gminy żydowskie dookoła Poznania i Kalisza i stworzyły organizację ziemską, czyli t. zw. ziemstwo wielkopolskie ze stolicą w Poznaniu. Podwójnym węzłem są gminy prowincjonalne związane ze stołecznym kahałem: I. Płacą za pośrednictwem głównej gminy podatki państwowe (od r. 1549 pogłównie), II. Rabin stołecznej gminy jest rabinem ziemskim i jako taki stanowi forum apelacyjne od wyroków rabinów miejskich, czyli gminnych.

Ze wzrostem gmin prowincjonalnych rozpoczyna się wszędzie walka między nimi a gminą stołeczną o hegemonję w ziem-

stwie. Zrazu dzierży tę hegemonję kahał stołeczny, potem dochodzą do głosu również i delegaci gmin mniejszych, aż wreszcie przychodzi we wielu ziemstwach do rozłamu i gmina stołeczna ustępuje z ziemstwa, zostawiając tamże rządy delegatom prowincji.

Taki rozłam widzimy we Wielkopolsce już w r. 1519, gdy Zygmunt I zwołał wszystkie samodzielne kahały wielkopolskie (oraz kilka mazowieckich) do Włocławka na naradę w sprawie podziału podatków żydowskich. Już wówczas nie zaproszono Poznania, tworząc dlań oddzielne konto w księgach skarbowych państwa polskiego.² Odtąd wiodą rej na sejmikach żydowskich we Wielkopolsce deputaci kahałów w Kaliszu, Lesznie, Ostrowiu i t. p., a tylko rabin poznański, wybierany wedle pewnego klucza przez wszystkie gminy wielkopolskie, pozostał do końca Rzeczypospolitej rabinem ziemskim i jako taki dzierżył władzę duchowną i sądową nad całym żydostwem tej połaci kraju.

O wiele później dojrzały gminy żydowskie w Małopolsce, tutaj więc do połowy XVII wieku bezapelacyjnie wiedzie prym kahał krakowski, a wszystkie gminy województwa krakowskiego i sandomierskiego, jako też województw okolicznych, stanowią razem z kahałem krakowskim jedną pozycję w księgach podskarbińskich. Rabin krakowski jest bezspornie rabinem ziemskim, choć gminy prowincjonalne nie biorą udziału w jego wyborze.

Lecz i tutaj po wielkiej wojnie (1648—1660) upada gmina krakowska, a wyrastają gminy prowincjonalne (Pińczów, Opatów, Wodzisław, Olkusz i t. p.) i już w drugiej połowie XVII wieku rozpada się ziemstwo na dwa obwody: północny, w którym walczą o hegemonję Pińczów z Opatowem i południowy, pozostawiony na razie kahałowi krakowskiemu. Ten podział nie dotknął władzy rabina ziemskiego, którym pozostał, jak dawniej, rabin krakowski, tylko, że przy jego wyborze mają delegaci prowincji głos bardzo poważny, jeśli nie decydujący.

Na tem jednak się nie zatrzymało. W latach 1666—1692 rozgrywa się dalsza walka między Krakowem a gminami, należącymi dotąd do jego okręgu; na sejmikach i sejmach nie może zdobyć ta prastara gmina większości i już w r. 1692 traci swą hegemonję nawet w okręgu południowym i zostaje osamotniona, podobnie jak Poznań na dwa wieki przedtem. Okręg południowy zjednoczył się z północnym i stworzył ziemstwo krakow-

sko-sandomierskie ze stolicą w Pińczowie (1717), a tylko rabin krakowski zatrzymał jurysdykcję nad całym ziemstwem i prawną stolicą, choć często prowincja narzuca tego rabina kahałowi krakowskiemu.³

I

ODERWANIE SIĘ ŻYDÓW PODOLSKICH OD ZIEMSTWA RUSKIEGO

Analogicznie do stosunków w innych częściach Rzeczypospolitej ułożyły się stosunki na Rusi. Cała południowo-wschodnia połać Rzeczypospolitej stanowi pod względem organizacji gmin żydowskich jedno ziemstwo: rusko-podolsko-bracławskie, ze swą centralą skarbową i rabiniczną we Lwowie. Jeszcze w pierwszej połowie XVII wieku dzierży kahały lwowskie (Lwów miał dwie gminy żydowskie) niepodzielnie hegemonję nad wszystkimi gminami prowincjonalnymi i to tak dalece, że seniorowie kahałów lwowskich stanowią starszyznę ziemską i to nawet bez udziału delegatów gmin prowincjonalnych. Zmieniło się to prawie że odrazu po wielkiej wojnie kozacko-tatarskiej i szwedzko-moskiewskiej. Lwów zubożał, gmina przedmiejska, doszczętnie spalona, straciła na długie lata swój wpływ, a dookoła Lwowa podniosły głowę gminy okoliczne w Żółkwi, Lisku, Brodach, Tarnopolu, Buczaczu i t. p. Najszybciej podniosła się Żółkiew, niegdyś przykahałek lwowski, usamodzielniony dopiero w latach trzydziestych XVII wieku.⁴ Stało się to dzięki poparciu panów miasta, a szczególnie Jana III, który ojcowską opieką otoczył „swoich“ Żydów w Żółkwi, tamże sprowadził drukarza z Amsterdamu,⁵ a także i lekarza swego nadwornego ściągnął ze Lwowa, t. j. dra Emanuela de Jona.⁶ W Żółkwi obrał też swą siedzibę znany celnik ruski Becalel ben Natan (Becal), dzierżawca dochodów Rzeczypospolitej na Rusi.⁷

Dzięki poparciu panów prywatnych rosły w tenże sam sposób inne gminy żydowskie,⁸ a podczas tego upadały gminy lwowskie, nękane ciągłymi obłożeniami, haraczami i okupami, oraz walką z mieszczaństwem o handel i przemysł. Załom w ziemstwie lwowskim spowodował pokój buczacki (1672); z ziemstwa lwowsko-podolsko-bracławskiego wyrąbano Podole, a zubożała Rzeczpospolita poszukiwała dotychczasowej sumy pogłów-

nego na pozostałych ziemiach. A gdy po pokoju karłowickim (1699) Podole wróciło do Polski, nie chcieli tamtejsi Żydzi wrócić do dawnego ziemstwa i uznać hegemonji lwowskich kahałów i lwowskiego rabina. Przeciwnie, mnóstwo Żydów wyemigrowało z ziemstwa lwowskiego na Podole i tem uszczupliło jeszcze bardziej zdolność płatniczą pozostałych współwyznawców swoich. Skarży się na to szlachta ruska na sejmiku wiszeńskim i podaje to do wiadomości podskarbiego koronnego w instrukcji na sejm walny z 18 kwietnia 1701 r.,⁹ a także August II wspomina w swym dekrete z 29 listopada 1703 r. „że w niektórych miasteczkach w wyżej pomienionych ziemiach i powiatach, będących za rewolucją (1) požądanego z Portą pokoju, tak wiele Żydów na Podole poszło, gdzie pogłównego generalnego nie płacą, a na pozostałych obywatelów ziem zwyż pomienionych ciężary... które *necessarie* między wszystkimi w Koronie będącemi Żydami być powinny, ten podatek pogłównego według głowy wydać powinni zarówno z drugimi...” Najwięcej zaciężyło to na Żydach lwowskich, którzy dotąd płacili jedną ósmą pogłównego, przypadającego na ziemstwo, a teraz musieli płacić jedną siódmą.¹⁰

Lecz i inne miasta tego ziemstwa nie mogły bez Podola zapłacić przypadających na nie sum, więc starszyzna odniosła się do podskarbiego Przebendowskiego, a ten (Jaworów 2/XII 1703) „dał jej moc pociągnięcia Żydów podolskich do komputu i do wspólnych tutecznego pogłównego żydowskiego kontrybucyj”.¹¹

Żydzi podolscy byli jednak jeszcze ubożsi aniżeli lwowscy i braclawscy, więc też wykręcali się od zapłaty pogłównego, jak mogli, a gdy się nieco pobrali, oderwali się na stałe od ziemstwa ruskiego i stworzyli własne ziemstwo, któremu August II (Warszawa 1 czerwca 1713) dał swą aprobatę.

W dekrete aprobacyjnym pozwala król, „by się Żydzi podolscy *extra palatinatum*, a szczególnie do Żydów województwa ruskiego, z którymi onych *parificamus*, tak *in causis regiminis*, jako i w sądach nie udawali, ale żeby *intra suum palatinatum Podoliae* rabina swego *una cum jurisdictione*, narodowi swemu *debita* i szkolnych także innych *ad normam* województwa ruskiego... obierali i mieli.”¹²

Tak powstało ziemstwo żydowskie na Podolu z rabinem ziemskim w Satanowie,¹³ lecz nie odrazu udało się temuż

ziemstwu oddzielić pod względem skarbowym od swej dawnej macierzy lwowskiej. Ani sejm Żydów koronnych, ani też podskarbi nie uwzględniali zrazu zarządzenia królewskiego i wyznaczali jak dawniej dla obu ziemstw łączną sumę pogłównego, którą można było dopiero na wspólnym sejmiku zrepartować na poszczególne kahały.

I tak jeszcze w r. 1714 płacą Żydzi ruscy razem z podolskimi 64.850 zł. i dopiero w następnym roku (1715) mamy w rachunkach podskarbińskich oddzielną pozycję dla ruskich (25.564 zł.) i oddzielną dla podolskich Żydów (4166 zł.). W r. 1717 płacą ruscy Żydzi 33.857 zł., a podolscy 8000 zł. w r. 1718 płacą ruscy: 45.845 zł., podolscy 6045.¹⁴

Lecz starszyzna ziemstwa ruskiego nie mogła tak łatwo zapomnieć o swej hegemonji nad gminami podolskimi i używała rozmaitych środków, by ją odzyskać. Sposobność dało do tego wzmoczenie się ruchu sabataistycznego na Podolu, gdzie pozostali snać również i Żydzi tureccy, lub wołoscy, utrzymujący pewne stosunki z Salonikami. Sejm Żydów koronnych w Jarosławiu rzucił klątwę na sabataistów podolskich i polecił kahałowi w Winnicy klątwę tę odczytać we wszystkich synagogach ziemstwa. Starszyźnie zaś ruskiej polecono poczynić starania, by złamać autonomję podolaków i poddać zpowrotem tamtejsze gminy pod jurysdykcję religijną odpowiedzialnego rabina lwowskiego.

To było w graj lwowianom, więc natychmiast udali się do „swego“ wojewody Jabłonowskiego, z którym utrzymywali bliskie stosunki, a ten dekretem z dnia 12 maja 1723, którym zwołał sejmik żydowski do Bóbrki, celem rozdzielenia ryczałtu pogłównego między poszczególne kahały, zarządził również, „ażeby na tym zjeździe w jednym dispartymencie z województwem podolskiem się umieścili i jak najsluszniesze między miastami, miasteczkami, wsiami *coequację* i pomiarkowanie uczynili...”¹⁶

Niewiele pomogła ta sztuczka, gdyż raz wydzielone ziemstwo podolskie prowadzi dalej swój odrębny żywot i na sejmie żydowskim w Jarosławiu w r. 1724 widzimy obok delegata ruskiego, Zacharjasza Mendla ze Lwowa, Samuela z Tykocina, starszego ziemi podolskiej.¹⁷ Również w księgach podskarbińskich widzimy rokrocznie oddzielne pozycje, jak np. w roku 1737:

Żydzi powiatowi ruscy 55.350 zł., Żydzi powiatowi podolscy 13.200 zł.¹⁸

Z porównania sum, płaconych przez ziemstwo podolskie w latach 1715—18, z sumami z lat trzydziestych możemy od razu stwierdzić, jak bardzo rozmnożyła się ludność żydowska w tem nowem ziemstwie i jak się finansowo wzmogły tamtejsze kahały. To wzmocnienie się, a szczególnie to wyodrębnienie się żydostwa podolskiego da się bardzo mocno we znaki całemu żydostwu polskiemu w połowie XVIII wieku, w okresie frankizmu i chasydyzmu.

II

LWÓW A GMINY PROWINCJONALNE

Równolegle, choć niezależnie od tych walk zewnętrznych wre w łonie ziemstwa ruskiego walka wewnętrzna, jużto między poszczególnymi gminami, jużto między gminami prowincjonalnymi, a kahałami lwowskimi o hegemonję. Jak wyżej wspomiałem stanowią jeszcze w połowie XVII wieku kahały lwowskie (senjorowie) starszyznę ziemską i ich decyzje są miarodajne dla całości. Jeszcze w r. 1692 wspomina o tem wojewoda Marek Matczyński w swym *Porządku*, którym reguluje wybory starszych ziemskich. Tamże czytamy:

„Jako tedy obwarowawszy, ciż o bydwóch zborów starsi elekcją swoją na starszeństwo podług czasu, zwyczaju i punktów swoich... obierać zgodnie mają... którzy obrani starsi Żydów tak tutejszych miejskich lwowskich i przedmiejskich jako całego województwa ruskiego obywatelów według starych i dawnych zwyczajów, praw i porządków swoich sądzić wiernie i sprawiedliwie będą powinni...”¹⁹

Ta decyzja wojewody jest jednak — jak się zdaje — jeno reminiscencją dawnych „dobrych“ czasów, gdyż wykaz starszyzny ziemskiej z r. 1700, który się dochował w aktach grodzkich, zupełnie odmienny obraz daje. Tam widzimy, że w skład starszyzny ziemskiej w tymże roku wchodziło: Leizor lwowski, marszałek ziemstwa, Marek Jakubowicz lwowski(?), Icek notarius generalis z Żółkwi, Genachem (Menachem) z Brodów, Szmujło ze Stryja, Marek z Tyśmienicy, Ajzyk z Czerneicy, Matias z Kosowa, Litman z Załoziec.²⁰

Nie znamy składu osobowego sejmiku w Bursztynie w r. 1714, na którym dokonano zasadniczej repartycji pogłównego między poszczególne kahały w ziemstwie,²¹ mamy jednak dokładne wiadomości z sejmiku w Kulikowie z r. 1720, na którym rozsądzono spór o hegemonję między Liskiem a Sanokiem, jako też spór między kahałami lwowskimi a prowincją o rabina ziemskiego.²² Sprawa Lisko-Sanok była już rozpatrywana przez sąd rabinów ziemskich na zjeździe w Strzeliskach w r. 1705. W skład sądu wchodziło: rabin ziemski i lwowski Natfali Herz Askanazy (przewodniczący), rabin żółkiewski, rabin liski i jeden ze starszych żółkiewskich, Jakób Abrahamowicz i oni to przyznali hegemonję kahałowi w Lisku,²³ który to wyrok potwierdził obecnie (1720) sejmik w Kulikowie. W skład tego sejmiku wchodziło: 5 delegatów z Żółkwi, wśród nich marszałek sejmiku Gerszon Natan, syn celnika Becalela, 3 delegatów z Brodów, 1 z Bohorodczan, 1 ze Stryja, 1 z Rohatyna, 1 z Buczacza, 1 ze Złoczowa i 1, przy którym brak miasta, razem 14, a wraz z rabinem ziemskim ze Lwowa: 15.²⁴ Delegatów lwowskich nie było na sejmiku, na skutek sporu o rabina ziemskiego. (O tem niżej).

Najbliższy sejmik ziemski ruski dla repartycji pogłównego zwołał podskarbi koronny Przebendowski (Warszawa, 24/XI 1722) na 10 czerwca 1723 do Bóbrki w dobrach wojewody ruskiego Jabłonowskiego,²⁵ a tenże wojewoda przypomniał starszyźnie termin i miejsce zjazdu swem pismem dd. Podkamień, 12 maja 1723.²⁶ Trudno stwierdzić, dla braku danych, czy odbył się ten sejmik w należytych czasie i czy pismo podskarbiego z 13 września 1725, wystosowane do starszego ziemskiego Chaima Reicesa (obacz niżej) odnosi się do tego zjazdu, czy też do jednego z następnych.

Pismo to, tak bardzo charakterystyczne dla ówczesnych stosunków w ziemstwie ruskiem, opiewa dosłownie jak następuje:²⁷

Chaimowi, starszemu Żydów lwowskich, rabinowi kamionackiemu

we Lwowie.

Chaim, starszy Żydów lwowskich, rabinie kamionacki!

Miasto dobrego porządku, wielki nieporządek dzieje się między lwowskimi a Żydami starszemi powiatowymi ruskimi. Przysłany dyspartymet z Bóbrki do skarbu na powiatowych Żydów ruskich, a tam żadnego starszego ziemskiego nie było, ani pisarza powiatowego. I cóż to bez nich radzić i sądzić?! To stać nie może! Ale dla uspokojenia tych dyfferencji przykazuję Tobie, abyś dru-

giego starszego do siebie przybrawszy, pojechali do miasteczka Białykamień na dzień 30 września, dokąd i starsi powiatowi ruscy zjadą, tam żeby należycie się pomiarkowali i dyspartymen sformowali i do skarbu na dzień 8 października, niechybiając czasu, przysłali. Inaczej ani bobrecki (dyspartymen), ani powiatowych Żydów ruskich przyjęte nie będą i będzie skarb ryczałtowo wydawał asygnacje wojsku, tak dla starszych lwowskich, jako też dla starszych powiatowych ruskich.

Datum w Warszawie, 13 Novembris 1725 anni.

I. Przebendowski, podskarbi wielki koronny.

Snać, że i teraz nie doszedł zjazd do skutku, a to z winy starszych prowincjonalnych, którzy nie chcieli dopuścić do udziału w sejmiku delegatów kahału lwowskiego. Wynika to jasno z protestacji syndyka obu lwowskich kahałów, Izraela Lewkowicza, wniesionej do Grodu lwowskiego dnia 5/XI 1727, *contra infideles seniores terrestres districtus palatinatus Russiae Judaeos... quia ipsi contra mentem et decisionem litteralem infrascriptam illustris et magnifici magni tesararii Regni procedendo, dispartimenta bina anni 1726 et 1727 sine judaeis senioribus leopolien-sibus, cum quibus illam formaturi et conscripturi erant, soli formare et conscribere... ausi sunt.*

Suma nałożona na Żydów lwowskich wynosiła w latach 1726 i 1727 po 6000 zł., czyli razem zł. 12.000. Takich sum Żydzi lwowscy nigdy dotąd nie płacili.²⁸

Na następne dziesięciolecie przypada dalsza walka między kahałami lwowskimi a prowincjonalnymi o hegemonję tak *in saecularibus* (rabin ziemski), jako też i w sprawach organizacyjnych i skarbowych. Nie pomogła interwencja sejmiku żydowskiego w Jarosławiu, ani próby zawarcia zgody na sejmiku w Jaryczowie i dopiero w r. 1740 na zjeździe w Brzeżanach udało się jako tako stosunki uporządkować.²⁹

W 15 §§ omówiono tam bardzo obszernie szereg szczegółów, dotyczących ziemstwa ruskiego, z tych cztery (§§ 9—12) poświęcono sprawie rabina ziemskiego, o której niżej oddzielnie będzie mowa. Inne §§ odnoszą się do ilości delegatów na sejmikach, wyboru starszyny ziemskiej, wyboru delegatów na sejm walny żydowski, oraz udziału ziemstwa w rozkładzie pogłównego na tymże sejmie.

Idąc porządkiem tekstu ugody, poznajemy wyniki obrad i samą ugodę. I tak:

§ 1. Podczas repartycji ryczałtu podatków na poszczególne

kahały powinno być deputowanych symplarzów dwóch z miasta Lwowa, zaś z całego województwa pięciu.

§ 2. Podczas elekcji starszych ziemskich powinno być do elekcji deputowanych dwóch starszych miasta Lwowa, z ziemstwa zaś powinno być tyle, ile opiewa *laudum* na kongresie jaryczowskim uczynione.

§ 3. Podczas kongresu generalnego ziemskiego powinno być przytomnych do uczynienia konstytucji (potrzebne *quorum*) sześciu ze Lwowa, 12 z prowincji.

§ 4. Podczas generalnego sejmku w Jarosławiu powinno być dwóch starszych ze Lwowa, a dwóch z prowincji.

§ 5. Podczas tegoż generalnego sejmku w Jarosławiu, dla uchwalania pogłównego do skarbu koronnego (repartycja pogłównego między ziemstwami) powinno być z całego ziemstwa ruskiego trzech taksarzów, a to: raz dwóch ze Lwowa, a jeden z prowincji, drugim razem jeden ze Lwowa, a dwóch z prowincji.

§ 6. Miasto Lwów z partykularzami płaci pogłównego tyle, ile miasto największe (w państwie czy ziemstwie?) bez partykularzy.

§ 7. Odebrano delegatom lwowskim prawo samodzielnego wybierania członków egzekutywy ziemskiej, nadając je marszałkowi sejmiku i rabinowi ziemskiemu.

W tym paragrafie czytamy: „Podczas sejmiku partykularnego bywało, że sami starsi lwowscy deputowali (delegowali) 4 posłów do zasiadania na tym sejmiku, ale na terażniejszym kongresie stanęło, żeby marszałek i rabin lwowski deputowali, a którzyby od nich wyznaczone mieli pisanie, ci powinni być akceptowani na sejmiku.

§ 8 ustala porządek podpisów na uchwałach sejmowych i aktach, oraz porządek zasiadania na sesjach egzekutywy czyli generalności ziemskiej. Skład generalności podług niniejszego paragrafu jest następujący: marszałek, czterech starszych lwowskich, czterech brodzkich, czterech żółkiewskich i oni zasiadają w następującym porządku: U góry stołu (prezydium) marszałek, a po obu jego stronach dwaj starsi lwowscy z kahału miejskiego. Po każdej stronie stołu po 5 starszych, a mianowicie po jednej 4 żółkiewskich i jeden lwowski przedmiejski, po drugiej czterech brodzkich i jeden przedmiejski lwowski. Jeśli zważymy,

że przez pierwszą połowę XVIII wieku marszałek był deputowanym z Żółkwi, otrzymamy następujący skład egzekutywy: 5 starszych żółkiewskich, 4 lwowskich, 4 brodzkich, razem 13.

§§ 9—12 odnoszą się, jak wyżej wspomniano, do wyboru rabina ziemskiego na teraz i na później. Przy wyborze rabina zasiadają czterej delegaci Lwowa i siedmiu z prowincji, a wybranym może być tylko jeden z czterech kandydatów, których przedstawią marszałek ziemstwa (z Żółkwi) i jeden ze starszych brodzkich, czyli że kahał lwowski stracił prawo inicjatywy przy wyborze rabina ziemskiego, mimo że wybrany miał być równocześnie rabinem lwowskim.

Jakby dla osłody tej goryczy przyznano delegatom lwowskim na sejmiki ziemskie podwójne diety w porównaniu z delegatami kahałów z prowincji.

Na jednym z następnych sejmików, odprawionych w Bóbrce dnia 20 lipca 1753 r. zmodyfikowano § 6 laudów brzeżańskich o tyle, że kahały lwowskie nie mają zasadniczo płacić tyle, ile największe miasto w ziemstwie (czy Koronie), lecz ze względu na ruinę majątkową ich obywateli ustali się każdym razem odpowiednią wysokość pogłównego.³⁰

W cztery dni potem (24 lipca 1753 r.) ustalono tę sumę na 3600 zł. rocznie z tem, że aż do spłacenia długów ziemstwa będzie Lwów płacił ponadto jeszcze 500 zł., czyli razem 4100 zł.³¹

* * *

Tak stracił Lwów zupełnie swe znaczenie, a hegemonję w ziemstwie zdobyły dwie inne gminy t. j. Żółkiew i Brody. W pierwszej połowie XVIII wieku mają pierwszeństwo Żydzi żółkiewscy i oni to dają z pośród siebie marszałka ziemskiego. Jest nim przez pierwszych 30 lat tego wieku Gerszon Natan, syn Becala, celnika ruskiego za rządów Jana III.³² Dzięki majątkowi i wpływowi ojca, oraz rodziny swej żony, prowadzi on silną ręką rządu ziemstwa, szczególnie podczas walki między kahałami lwowskimi a prowincjonalnymi o rabinat ziemski. Po nim zdobywa marszałkostwo na Rusi inny Żyd żółkiewski, Izrael Isser Markowicz (syn Mordechaja), również człowiek bardzo bogaty, który swe córki wydał za uczonych i tem skoligował się z wpływowemi rodzinami.³³ Jedną z nich Rebekę wydał za Pinkasa Mojżesza Abrahamowicza, syna Abrahama Chai-

mowicza marszałka żydowskiego w ziemstwie lubelskim, a od r. 1753 marszałka generalności Żydów koronnych.³⁴ Dzięki wpływowi teścia i ojca otrzymał Pinkas Mojżesz w bardzo młodym wieku rabinat w małej mieścinie, Świerzu (obok Bóbrki), w r. 1746 został rabinem w Żółkwi, a w kilka lat potem sekretarzem generalności Żydów koronnych. Jako sekretarz był Mojżesz Pinkas ostatnim na tym urzędzie.³⁵

W r. 1750 (może pod koniec r. 1749) umarł Izrael Isser i senjorowie żółkiewscy postanowili ponownie osadzić na krześle marszałkowskim swego kandydata, lecz ubiegli ich Żydzi brodzcy, zakrzętnąwszy się „*privata quadam autoritate abusive praecedendo per factam mutuum inter vos conniventiam, non attentis votis et sententiis electoralibus, seniores Judaeos żółkiewienses a functione marszałkatus temere et per solam invidiam removetis...*” — jak czytamy w skardze starszyny żółkiewskiej.³⁶

Marszałkiem został znany arystokrata brodzki Berek Rabinowicz, lub Babad, tytularny rabin krawców brodzkich,³⁷ potomek rabina krakowskiego Heszla (um. r. 1663), a syn rabina Wolfa w Skałacie. Nowy marszałek zwołał na 19 czerwca 1750 r. sejmik ruski do Brodów, by się naradzić nad spłatą długów, wynoszących w jednej pozycji 150.000 zł. Lwów, Żółkiew i Tyśmienica nie zjawiły się jednak na sejmiku, co u reszty delegatów wywołało oburzenie. Berko Rabinowicz zagroził, że i bez udziału delegatów, bojkotujących sejmik, zrepartuje pogłowne, co też uczynił, ze szkodą dla kahałów lwowskich; podwyższył bowiem pogłowne lwowskie ponad kontyngent uchwalony w Bóbrce w r. 1753.

Starszyna Lwowa wniosła sprzeciw do podskarbiego koronnego i Siedlnicki wezwał obie strony do siebie do Konstancynowa na dzień 6 lutego r. 1755, a narazie zabronił Berkowi wybierać pogłowne ponad kontyngent ustalony w Bóbrce.³⁹

Niewiele pomogła interwencja podskarbiego, gdyż Berek Rabinowicz dalej sobie lekcewał senjorów i kahały lwowskie i wszystko czynił bez ich udziału. Z bólem skarżą się na to lwowianie (r. 1762) w odpowiedzi na pozew Joachima Potockiego, pana na Czortkowie, wniesiony do grodu lwowskiego o preagrawację Żydów czortkowskich.⁴⁰ Pozew ten doręczono starszynie kahałów lwowskich, w przypuszczeniu, że to ona rządzi ziemstwem. I oto wyjaśniają ci senjorowie panu Potockiemu, że

nie biorą wcale udziału w obradach ziemstwa... *nullus Judaeus a tota synagoga leopoliensi inter seniores Judaeorum palatinatus extat...*⁴¹ Jeszcze smutniejszy obraz malują seniorowie kahałów lwowskich Józef Cimeles i Zelman Pinkas, delegowani w r. 1763 na sejmik ruski do Oleska. „Iż ponieważ starsi ziemscy pisali do nas — czytamy tamże — abyśmy na kongres do Oleska, dla uczynienia porządku stawali, gdzie my zjechawszy na czas oznaczony, tam siedzieliśmy dni kilka, czekając na innych wierników, t. j. na Pinkasa, rabina świrskiego, obywatela żółkiewskiego i Lewka Rabinowicza, obywatela brodzkiego, wierników Żydów koronnych, którzy nie przyjechali. A my tak siedząc i czekając... cały tydzień, którzy gdy żadnej wiadomości o sobie, gdzieby się znajdowali i czy przybędą do nas na ten kongres, nie oznajmili nam, tak my... chcieliśmy odjechać, gdy Berko Rabinowicz oświadczył się przed rabinem ziemskim lwowskim, który w tym interesie z nami tam był „że jeżeli odjadą i nie podpiszą na moim rejestrze, niechże będą pewni, jeżeli miasto Lwów co rok muszą dać po dwa, po trzy tysiące więcej nad bóbrecką takse, niechże i tego będą pewni, że i teraz jeszcze więcej miasto Lwów dać będzie musiało asygnatarom“. „I tak na tych rejestrach podpisać się musieliśmy... jako nie widzieliśmy na cośmy się podpisali i tychże nie czytali i tych nie widzieliśmy, jakoweby to były rejestra, manifestujemy się...“⁴²

III

SPRAWA RABINÓW ZIEMSKICH

Jednym z punktów spornych między kahałami lwowskimi a prowincjonalnymi był rabinat ziemski. Do końca XVII wieku był rabin lwowski rabinem ziemskim ruskim i nigdzie nie spotykamy protestu przeciw temu ze strony prowincji. Dopiero po śmierci rabina Chacham Cwi Askenazego (1718)⁴³ i wyborze Jakóba Jozuego (*Pnej Jehoszua*) rozpoczyna się walka, trwająca aż do przejścia Lwowa pod rządy austriackie.

*Jakób Jozue ben Cwi Hirsch urodził się w Krakowie około r. 1680, ożenił się w młodym wieku we Lwowie z córką tamtejszego seniora gminy Salomona Landau, przebył szwedzkie oblężenie (r. 1704) i cudem ocalał podczas eksplozji arsenału, gdy dom w którym mieszkał wraz z sąsiednimi do-

mami (ul. Boimów górna, róg Serbskiej) wyleciał w powietrze.⁴⁴ Młoda rabinowa wraz z swymi krewnymi zginęła w tem nieszczęściu, a Jakób Jozue ożenił się po raz drugi z córką bogacza lwowskiego Isachara Bera i pokolei piastował urząd rabinacki w Tarłowie, Kurowie, Lisku, a we wrześniu r. 1718 — po śmierci Askenazego — uzyskał rabinat lwowski, a zarazem i ziemski ruski.⁴⁵ Jak zwykle odegrały pieniądze wielką rolę przy tym wyborze; teść rabina sypnął grubo złotem, koszta wyboru oceniano na 30.000 zł.⁴⁶

Ledwie jeno objął nowy rabin urządowanie, gdy inny bogacz lwowski (czy żółkiewski) począł czynić starania, by swego zięcia Chaima Lazarowicza osadzić na temże samem krześle, a miał za sobą poparcie wojewody ruskiego Jabłonowskiego, którego był faktorem.⁴⁷

Chaim Lazarowicz (Lazers) był wnukiem (po córce) rabina lwowskiego Pinkasa Mojżesza Charif (um. r. 1702), ze strony ojca zaś był prawnikiem rabina krakowskiego Arje Lejba (1665—1671). Piastował on dotąd urząd rabina w Komarnie i Złoczowie, a teraz począł sam, czy też za pośrednictwem swego teścia kopać dolki pod rabinem lwowskim, by zdobyć dla siebie jego urząd. Jabłonowski pomógł swemu faktorowi, część seniorów kahałów lwowskich stanęła również po jego stronie i oto gdy minęły trzy lata (1718—1720) i skończył się konsens (kontrakt) Jakóba Jozuego, nie przedłużono z nim umowy i wybrano w jego miejsce rabinem lwowskim Chaima Lazarowicza.

Lecz należało zdobyć dlań również i rabinat ziemski, a tu ujęły się za pokrzywdzonym Jakóbem Jozuem kahały prowincjonalne i nietylko, że nie chciały wydać konsensu nowemu rabinowi, lecz na sejmiku kulikowskim opowiedziały się jednogłośnie za nim i przysądziły mu odszkodowanie 30.000 zł. tytułem kosztów wyborczych w r. 1718.⁴⁸ Lwów nie ustąpił jednak i Jakób Jozue opuścił swą stolicę i osiadł „na tymczasem“ w Buczaczu u swego powinowatego Lewka, starszego ziemskiego. Stąd posłował na sejm Żydów koronnych do Jarosławia,⁴⁹ gdzie uzyskał potwierdzenie generalności dla wyroku kulikowskiego (r. 1724).⁵⁰ Gdy jednak w trzy lata potem (r. 1727) ponownie przybył do Jarosławia, by uzyskać egzekucję dla powyższego wyroku, napadli go żołnierze Jabłonowskiego i byliby go może zabili, gdy go nie ocalił marszałek generalności dr. Izak For-

tis, nadworny lekarz Potockich.⁵¹ On ukrył rabina w szafie między szatami i oświadczył, żołnierzom, że tenże oknem opuścił mieszkanie.⁵²

Istnieje jednak jakaś dziejowa nemezis, która i tutaj dała się we znaki rabinowi Chaimowi Lazarowiczowi. We Lwowie przyjął chrzest jakiś Żyd i otrzymał imię Jan Filipowicz. Po latach wrócił Filipowicz do żydostwa, lecz schwytany przez władze i wzięty na tortury miał zeznać, że go rabini lwowscy skłonili do porzucenia wiary chrześcijańskiej. Rozpoczął się proces przeciwko rabinowi Chaimowi Lazarowiczowi, rabinowi prefektowi (miejskiemu) Chaimowi Reicesowi i jego bratu Jozuemu Reices. Po strasznych torturach zostali wszyscy trzej skazani na stos. Chaim Lazarowicz uciekł zrazu do Żółkwi, do swej starszki matki, a potem do Chocima do Turcji; Jozue Reices skończył samobójstwem we więzieniu; Chaim Reices zginął na stosie, na rynku lwowskim, wśród okropnych katuszy. Było to dnia 13 maja r. 1728.⁵³ Rabinat lwowski był ponownie wolny, lecz Jakób Jozue pozostał nadal w Buczaczu, skąd go w r. 1730 zaproszono na rabinat berliński. Przed opuszczeniem Polski dał sobie (5. XII. r. 1730) potwierdzić przez starszyznę ziemstwa ruskiego swą pretensję na 30.000 zł. do kahałów lwowskich.⁵⁴

Po ucieczce Chaima Lazarowicza i ustąpieniu Jakóba Jozuego, sędzili rozsądniejsi obywatele tak lwowscy jak i prowincjonalni, że teraz będzie można zpowrotem obsadzić jednym kandydatem rabinat lwowski i ziemski — lecz raz rozpoczęta walka nie przygasła i dumni senjorowie lwowscy, nie troszcząc się wcale o prowincję, wybrali swoim rabinem Arję Leiba syna Saula, a wnuka rabina Heszla z Krakowa (um. r. 1663). Był Arje Leib w r. 1724 rabinem w Rzeszowie, w r. 1744 w Głogowie, a w rok potem (r. 1735) był już rabinem we Lwowie, gdzie znalazł wielu zwolenników. Był bowiem uczonym wielkiej miary, a nadto zięciem Chachama Cwi Askenazego, zmarłego (r. 1718) rabina lwowskiego.⁵⁵

Wybrawszy go rabinem lwowskim, poczęli senjorowie lwowscy starać się u króla o przyznanie mu również i rabinatu ziemskiego. August III w liście (z dnia 27 listopada r. 1735) adresowanym do wojewody ziem ruskich, Augusta Czartoryskiego, wyraża swe oburzenie, „że Żydzi (ziemscy) od kahału Żydów lwowskich miejskiego i przedmiejskiego odłączy się i rabina

sobie zosobna obrać usiłują i insze *novitates* wznawiać zamyślają“. Król zleca wojewodzie, „by onym surowo przykazał, aby w jedności z kahałem lwowskim zostawali, rabinowi kahału lwowskiego aby podlegali, a innego sobie nie obierali i *ullas novitates* sobie nie wznawiali i od kahału lwowskiego pod żadnym pretekstem się nie oddzielali, a to pod winą 1000 czerw. zł... aby połowica *fisco nostro (regio)*, druga zaś na potrzeby kahału lwowskiego aby wyplacona była...“⁵⁶

Pismo królewskie niewiele pomogło, bo właśnie w tym roku (1735) kahały prowincjonalne, zebrane na sejmiku jarosławskim, wybrały sobie własnego rabina ziemskiego, a został nim młody rabin żółkiewski Izak Landau.

Landauowie pochodzą z Krakowa, gdzie już w XVI wieku żyje i działa Mojżesz Landau (z miasta Landau w Palatynacie), rówieśnik Mojżesza Iserlesa, uczony i senjor kahału.⁵⁷ Jedna gałąź tej rodziny przeniosła się w połowie XVII wieku do Opatawa i z niej pochodzi nasz Izak. Jest on synem Hirsza z Opatawa (um. r. 1715) i Sary, córki N. H. Oettingera. Zamłodu pojął Izak Landau córkę dra Emanuela de Jona, nadwornego lekarza Jana III i marszałka Żydów koronnych i dzięki tym kolligacjom uzyskał w r. 1714 rabinat w swym ojczystym Opawie, a już w r. 1729 rabinat z Żółkwi, gdzie w r. 1735—1736 został rabinem ziemskim, bez zmiany swej stolicy.⁵⁸

Z natury rzeczy przyszło do tarć między kahałami lwowskimi a kahałem żółkiewskim, niemniej między samymi rabinami Arją Leibem i Izakiem Landau, lecz skończyły się rychło, gdy w r. 1740 Arje Leib opuścił Lwów i udał się zrazu zpowrotem do Głogowa a potem do Amsterdamu, gdzie uzyskał rabinat w niemieckiej gminie.⁵⁹ Teraz postanowili Żydzi żółkiewscy zdobyć rabinat lwowski dla Izaka Landau'a, który już był rabinem ziemskim, lecz dążenia ich rozbiły się o opór Lwowa, który nie chciał go uznać. Wśród wielu innych punktów spornych i ta sprawa przysła pod obrady sejmiku w Brzeżanach (r. 1740) i tam starali się delegaci prowincjonalni, szczególnie żółkiewscy, przeforsować wybór Landau'a na „drugą połowę rabinstwa lwowskiego“, jako jednego z czterech kandydatów na tenże urząd. Zastrzegali się jednak, że gdyby tego urzędu nie otrzymał, zachowa pół rabinatu ziemskiego, drugą zaś połowę otrzyma nowowybrany rabin lwowski. „A jeśliby wspomniany

Izak Landes (Landau) miał jechać do Jeruzalem, albo gdzie indziej na rabiństwo, tedy drugi obrany za połowę rabina powinien być na zawsze całym generalnym rabinem województwa ruskiego, a inszy żaden pół rabin znajdować się nie powinien w całym ziemstwie. Który wszelkie posłuszeństwo i intratę całą, jemu samemu należąca, brać powinien, którego na zawsze zatwierdzamy i za generalnego rabina całego ziemstwa uznawamy i uznawać powinniśmy, bez żadnego od nas jemu dania instrumentu i klausul, pod wielkim strofem i karą przykładną.⁶⁰

Nie znamy kandydatów, którzy oprócz Izaka Landau ubiegali się o pół rabiństwa ziemskiego wraz z rabinatem lwowskim, tyle wiemy, że Izak Landau drugiej połowy ziemstwa nie otrzymał, a zdobył ją wraz z rabinatem lwowskim, Chaim Kohen Rapoport, rabin w Słucku.⁶¹

Dziad Chaima był rabinem w Dubnie, ojciec jego również zrazu piastował tenże urząd, potem był rabinem w Lublinie i stąd został, po śmierci Chacham Cwi Askenazego (r. 1718), obrany rabinem lwowskim, lecz umarł w drodze do Lwowa w miasteczku Szczepieszynie.⁶² Teraz, po 23-letniej przerwie, zajął syn krzesło, przeznaczone dla ojca, lecz mocno, bo do połowy, okrojone. Nie znamy dokładnie podziału ziemstwa i nie wiemy, które miasta (czy okręgi) należały do Lwowa, a które do rabina żółkiewskiego,⁶³ to jest widoczne, że Rapoport układając się z kahałem lwowskim, zobowiązał się, „że gdy zostanie generalnym rabinem i otrzyma konsens od starszych ziemskich na całe województwo ruskie a tem samem i drugą część płacy, nie będzie pobierał od kahału lwowskiego ani grosza“.⁶⁴ Narazie więc miał pobierać płacę od kahału lwowskiego i od swoich kahałów prowincjonalnych i na tem tle, oraz z innych powodów, przyszło już, na samym początku jego urzędowania, do przykrych incydentów. W r. 1743 pozywa Rapoport instygator podwojewódzki o to, że przy elekcji starszych dał wybrać swoich adherentów, starających się przy pomocy protekcji wykpić się od płacenia podatków, że feruje wyroki i nie pozwala stronom udawać się z apelacją do sądu podwojewódzkiego, zmusza nawet strony do podpisywania deklaracji (blankietów), że nie pójdą do tegoż sądu, że elekcji dobrowolnej do obierania starszych *saepe saepius prepedycje* czyni, prawa i konstytucje kahałowe, *ab antiquo* dane łamie, dlaczego dotychczas jeszcze

należytej elekcji niema starszych i porządku żadnego między pospółstwem nie uczynił. A którzy starsi, zgromadziwszy się *ad mentem* praw i konstytucji, obrani na starszeństwo byli, onych *praemeditato animo* rozegnał. *Insuper* tenże rabin *justo conductamine* z Żydami, protekcje mającymi, *ultro* do Buczacza wyprawił, na drogę onym... *de proprio* pieniądze dawał, suplikę do Pana starosty Kaniowskiego formował... Onże pachółków z urzędu podwojewódzkiego na Przedmieście Krakowskie, do nieposłusznych Żydów ordynowanych, *in contemptum officii palatinalis* wygnać i bić kazał...⁶⁵

Miał też rabin Rapoport spór z lwowską rodziną Mizes (zwano ich też Kozimskimi), którzy byli tutaj bardzo wpływowi i w przeciągu dwóch wieków piastowali rozmaite urzędy kahalne. Oto chciał rabin syna swego, Arje Leiba umieścić w jeshiwie kahalnej, jako rektora tejże, lecz ubiegli go Mizesi i rektorem został Mojżesz Mizes, syn Hirsza a brat Rachmiela (Jerachmiel), długoletniego senjora kahału przedmiejskiego a potem miejskiego, właściciela kamienicy przy dzisiejszej ulicy Boimów nr. 46. Lecz nowy rektor umarł nagle, po wygłoszeniu pierwszego wykładu (r. 1752), a miejsce jego zajął syn Rapoporta, który również rychło pożegnał się ze światem (r. 1759).⁶⁶

Prowadził rabin Rapoport jakieś, bliżej nieznanne nam, interesy pieniężne z magnatami; bo oto dnia 16 lutego 1761 roku przyaresztowano go za to, że został winien panu na Słucku (gdzie był niegdyś rabinem), księciu Michałowi Radziwiłłowi sumę 147.340 zł.⁶⁷ Rapoport jest autorem znakomitych responsów talmudycznych, lecz historyczne znaczenie zdobył sobie swym udziałem w dyspucie z frankistami w katedrze lwowskiej w roku 1759.⁶⁸

Przez kilkanaście lat rządził Chaim Kohen Rapoport w ziemstwie lwowskiem wspólnie z Izakiem Landau'em, a przez ten czas starał się Landau kilkakrotnie o rabinat krakowski. Zawsze jednak wchodzili mu w drogę inni kandydaci i dopiero w r. 1751, po śmierci rabina Dawida Szelki, pogodził się kahał krakowski z senjorami ziemstwa krakowsko-sandomierskiego i w r. 1754 został Landau rabinem krakowskim.⁶⁹

Teraz wysunął Rapoport swą kandydaturę do „drugiej połowy ziemstwa“ i w myśl uchwały, zapadłej jeszcze na kongresie brzeżańskim (r. 1740), otrzymał na sejmiku w Przemyślanach,

dnia 6. X. 1752 r., od starszych ziemskich żądany konsens.⁷⁰ Przeprowadził też ze swemi kahałami lwowskimi pertraktację w sprawie swej płacy,⁷¹ lecz wszystko to na nic się nie przydało, bo już w r. 1755 starszyzna ziemska z Berkiem Rabinowiczem na czele wybrała nowego antyrabina z siedzibą zrazu w Tarnopolu, a potem w Komarnie;⁷² nazywał się Majer Herszowicz z przydomkiem Margulies. Kahały lwowskie, a także i sam Rapoport udają się pod skrzydła opiekuńcze wojewody ziem ruskich, Czartoryskiego, a ten uznaje tylko Rapoporta generalnym rabinem lwowskim i ziemskim i dwukrotnie (30 maja 1763 r.⁷³ i 30. V. 1769) „konferuje nań generalne ziemstwo ruskie i przekazuje, żeby tak starsi lwowscy jako też ziemscy ruscy zgoła cały powiat ruski, a w nim i miasta będące, przed tymże rabinem lwowskim i generalnym ziemskim ruskim sądziły się...“⁷⁴

Ziemstwo nie zważa jednak ani na dekret wojewody, ani na swój własny konsens z r. 1752 i dalej uznaje i popiera rabina Margulies. Rabin Rapoport wraz z seniorami lwowskimi ponownie udaje się do wojewody, a potem do Rady Ekonomicznej Skarbu koronnego i tamże wnosi protest przeciwko Pinkasowi Świrskiemu, Berkowi Rabinowiczowi i innym starszym ziemskim, „iż lubo wy wiecie doskonale, że ... na fundamencie reskryptów najjaśniejszych królów i zawartych przez was paktów obierać powinniście rabina na całą Ruś generalnego, w mieście Lwowie mieszkającego i takiemu rabinowi Żydzi wszyscy ruscy podlegli być powinni, wy jednak lekce sobie ważąc reskrypta najjaśniejszych królów... przybrawszy sobie społeczników ... Żydów ruskich... ważyliście się obrać osobnych rabinów generalnych...“

Na zasadzie tej skargi komisarze Rady Ekonomicznej, pismem z dnia 3 września r. 1765, wezwali starszyznę ruską przed swe forum do Warszawy.⁷⁵

Kim jest ten *subalternus rabbinus* Rapoport? Majer Margulies jest synem Hersza, rabina zrazu w Horodence, potem zaś w Jazłowcu i w Zaleszczykach, t. j. łącznie w obu gminach, a że oba miasteczka należą do Poniatowskich, przeto jest rabin Hersz w bliskich stosunkach z panami miasta. Legenda głosi, że razu pewnego odwiedził Stanisław Poniatowski ze synem Stanisławem Augustem swe dobra, więc zgromadziła się cała ludność miejscowa, by obu panów godnie powitać. Stał też rabin

ze swym synem Majerem, a gdy Poniatowscy obok nich przechodzili, zaśmiał się Majer dość widocznie. Stanisław Poniatowski zwrócił się do rabina i zapytał o powód śmiechu chłopca, a wówczas ten wyjaśnił, że to nie śmiech ale wyraz hołdu dla Stanisława Augusta, który ma oblicze królewskie i pewnie zostanie królem.⁷⁶

Wiele analogicznych legend krąży po świecie, że tylko wspomnę przepowiednię Józefa Flawjusza dla Wespazjana i Tytusa, trudno tedy stwierdzić autentyczność takich wędrownych legend; bliższem prawdy będzie, jeśli powiemy, że znajomość Marguliesów ze Stanisławem Augustem utorowała młodemu Majerowi drogę do rabinatu ziemskiego i podtrzymała go na nim przez szereg lat. Życzliwość królewska odnosi się również do brata jego Izaka Bera, który po śmierci ojca objął rabinat w Jazłowcu i w Zaleszczykach i na tym urzędzie został zatwierdzony przez Stanisława Augusta dnia 15 czerwca r. 1765.⁷⁷ Tento Izak Ber Margulies był też równocześnie rabinem ziemskim na Podolu i w tym charakterze brał czynny udział w dyspucie z frankistami w Kamieńcu Podolskim w r. 1757;⁷⁸ on też podpisał w r. 1765 wraz z marszałkiem ziemskim żydowskim na Podolu akt likwidacyjny długów ziemskich w myśl konstytucji z r. 1764.⁷⁹

Tak więc obaj bracia Marguliesi piastowali urzędy rabinów ziemskich w dwóch sąsiednich ziemstwach żydowskich, tylko że Majer miał tylko pół ziemstwa. Z dekretu Stanisława Augusta z 18 grudnia r. 1765⁸⁰ dowiadujemy się, że do jego jurysdykcji należały gminy żydowskie w województwie braclawskim i na Ukrainie, podczas gdy Rapoport rządził w województwie ruskim. Czy ten podział obowiązywał również i za Izaka Landau, czy też został dopiero w r. 1765 zrobiony, nie da się dla braku danych stwierdzić; to wiemy, że Majer przeżył Rapoportą i z jego następcą prowadził dalsze boje.

Rapoport zmarł w r. 1771 i w myśl dekretu wojewody ruskiego i ugody stron miano dokonać wyboru jego następcy na sejmiku w Przemyślanach dnia 1 listopada t. r. Przyjechali jednak do Przemyślan tylko delegaci Lwowa, brodzczy zaś zastąpili się złemi drogami, oraz jarmarkiem u nich, właśnie wówczas się odbywającym, i listownie zaproponowali zjazd w Wyżlanach, leżących w połowie drogi między Brodami a Lwowem. Tam też

mieli zjechać delegaci Tyśmienicy, którzy bawili właśnie na jarmarku brodzkim. Lecz i ten drugi zjazd nie doszedł do skutku⁸¹ i snąć sami lwowianie wybrali rabinem swoim Szłomę Morszkwicza, rabina chełmskiego i już dnia 31 grudnia r. 1771 udzielił mu wojewoda Czartoryski swej aprobaty.⁸²

Rychło jednak nastąpił podział ziemstwa żydowskiego rusko-bracławskiego; województwo ruskie zagarnęła Austria i Lwów stał się siedzibą gubernatora austriackiego, a także otrzymał dla administracji żydowskiej rabina krajowego (*Oberlandesrabbiner*) w osobie Arje Leiba Bernsteina, syna marszałka ziemstwa ruskiego, Berka Rabinowicza.⁸³ Województwo bracławskie wraz z przednieprzańską Ukrainą pozostały narazie przy Polsce i Majer Margulies otrzymał (22 stycznia r. 1775) tytuł „rabina ziemskiego bracławskiego i na Ukrainie“ i zatrzymał jurysdykcję nad tamtejszemi kahałami.⁸⁴ Gdzie znajdowała się po rozbiore Polski jego stolica, nie umiem powiedzieć, to jest pewne, że w r. 1777 został powołany na rabinstwo w Ostrogu na Wołyniu i tutaj zatrzymał swój dawny tytuł rabina ziemskiego.⁸⁵

Majer Margulies był pierwszym rabinem w Polsce, który otwarcie przystąpił do chasydyzmu.⁸⁶

PRZYPISY

* Rozdział z „Historji ustroju Żydów w Polsce“. Inne rozdziały tej pracy ogłosiłem dotychczas w „Jewrejskiej Starinie“ w Petersburgu (1910, III, str. 39—66, 161—191; IV, 324—345, 1911; V, str. 40—54, 160—186) oraz w „Pamiętniku trzydziestolecia pracy nauk. prof. Dąbkowskiego“, Lwów 1927, str. 245—280.

¹ Bogatą literaturę przedmiotu podałem w mej „Historji i literaturze żydowskiej ze szczególnem uwzględnieniem historii Żydów w Polsce“, T. III, Warszawa-Lwów 1925 *passim*.

² Russko-Jewrejskij Archiw, T. III (Petersburg 1903) nr. 113, obacz nadto Lewin Louis, „Die Landessynode der grosspolnischen Judenschaft“, Frankfurt a/M, 1926.

³ Bałaban, „Historja Żydów w Krakowie i na Kazimierzu“, T. II (w druku § 15).

⁴ Buber, *Kirja Nisgaba* (Żółkiew) annexa, obacz dokument z r. 1620.

⁵ Bałaban, „Z historii Żydów w Polsce, Szkice i studja“, Warszawa 1920, str. 72—81; „Drukarnie żydowskie w Żółkwi i we Lwowie“.

⁶ Ibidem, str. 49—57, dr. Emanuel de Jona, lekarz nadworny Jana III.

⁷ Ibidem, str. 59—65, Becal, celnik ziem ruskich.

⁸ „Zichronot Ber Bolechów“ (Pamiętniki Bera z Bolechowa) Berlin 1922. — Ed. Wischnitzer str. 49, „O pożarze Brodów i pomocy Potockiego udzielonej Żydom“.

⁹ Lauda Wiszeńskie (Ed. Prochaska) Akta Grodzkie i ziemskie, T. 22, str. 364, nr. 67 w instrukcji na sejm z 18 kwietnia 1701.

¹⁰ AGZ (Archiwum akt grodzkich i ziemskich we Lwowie) Castr. leopol. fasciculus copiarum, 11 nr. 176.

¹¹ Ibidem, akt drugi.

¹² Akta jugo-zapadnoj Rosji (AJZR) T. V, część I, 101.

¹³ Znamy różnych rabinów ziemskich na Podolu, lecz nie wszyscy mają swą siedzibę w Satanowie. 1. Mojżesz Jakób ze Lwowa rabin ziemi na Podolu. 2. Mojżesz ben Abraham podpisuje się na aprobacie dzieła Zoharu (druk. Frankfurt n/O 1740—41, Bibliotheka Friedlandiana nr. 3391): „rabin satanowski i okręgu podolskiego“. 3. Jakób rabin w Leszniowie (ad Brody) i ziemstwa podolskiego, jest synem rabina lwowskiego Pinkasa Charifa (um. 1702). Onto wydał w Satanowie wyrok na Franka za jego sprawki w Lanckoronie, a następnie podpisał wraz z innymi kłatwę w Brodach w r. 1756. „Ocar Chochma“, Lwów 1860, str. 22—29. Nadto Bałaban

- w roczniku „Heatid“ V, str. 142. 4. Izak Bcr Herszowicz Margulies rabin w Zaleszczykach i Jazłowcu oraz ziemstwa podolskiego. Obacz niżej.
- ¹⁴ Ossolineum, Rękopis nr. 279, pag. 82—106.
- ¹⁵ Lityński, „Korot Podolia“. Odessa 1895, str. 64.
- ¹⁶ AGZ, castr. leop. 64, pag. 1632—3.
- ¹⁷ AGZ, castr. praemisl. 592, pag. 901—5 (oblatowane w r. 1753).
- ¹⁸ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie. Zbiór Łojki.
- ¹⁹ Pazdro, „Sądy podwojewódzińskie żydowskie“, str. 177, nr. 11, § 2. Refleksje na ten sam temat w „Porządku“ wojewody Czartoryskiego z r. 1771 (ibidem, nr. 15, § 21).
- ²⁰ AGZ, castr. leop. 476, pag. 1568—74, Lublin 19. V, 1700. Skarga Hiacynta Michała Stęgowskiego przeciw starszym ruskim i reprotestacja tychże starszych za pośrednictwem wojewody ruskiego Jabłonowskiego, ibidem, str. 1607—9.
- ²¹ AGZ, castr. leop. fasc. copiarum 17, pag. 165 (nova pag. 1435—6), Lwów, 27. VII, 1713. Adam Mikołaj Sieniawski Hetman Wielki Koronny zwołuje sejmik kahałów ziem ruskich, podolskich, pokuckich i podgórskich(?) „...aby pomienieni Żydzi mieli zgromadzenie w dobrach moich w mieście Bursztynie i sejmik jako najprędzej złożyli, aby według taksarzów i dyspartymentów pisarza ich generalnego żydowskiego wydanym na nich asygnacjom, zadość uczynili...“
- ²² AGZ, castr. praemisl. 592, pag. 901—5, tamże sprawa kahału w Lisku contra Sanok, załatwiona na sejmiku ruskim w Kulikowie w r. 1720 i potwierdzona na sejmie generalnym w Jarosławiu w r. 1724. Dwa akta a mianowicie jeden z sejmiku 1720, a drugi z sejmu w r. 1724 podaje Simchowicz: „Zur Biographie des Rabbi Jakob Josua“, Monatschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judentums (MGWJ) 1910, str. 616—618 a dotyczą rabinatu ziemskiego na Rusi. Te same akta przedrukował (bez podania źródła) Horowitz, „Kitwei Hageonim“, Piotrków 1928, str. 32—43. W jego tekście niema daty uchwały kulikowskiej, więc sądził, że ten sejmik odbył się dopiero w r. 1724 i do tej daty dostosował całe opowiadanie. Czy nie znał Horowitz rozprawy Simchowicza?
- ²³ W akcie powołują się strony na Strzeliska, lecz brak daty wyroku. Wynika ona z Bubera: „Anszej Szem“, str. 178.
- ²⁴ AGZ, castr. praemisl. 592, pag. 901—5
- ²⁵ AGZ, castr. leopol. 64, pag. 1634—6. W roku 1724 dnia 15 stycznia odbył się sejmik ruski w Załoścach. Obacz: castr. leopol. 310, pag. 735—6.
- ²⁶ AGZ, castr. leopol. 64, pag. 1632—34.
- ²⁷ AGZ, castr. leopol. 519, pag. 2363—66, część II odnośnego aktu.
- ²⁸ ibidem, część I aktu.
- ²⁹ AGZ, castr. leopol. 571, pag. 2693 ss. (oblatowane 29. VII. 1755), Dokument ten cytuje wielokrotnie Schipper Ignacy w swej rozprawie: „Beiträge zur Geschichte der partiellen Judentage in Polen um die Wende des 17 u. 18 Jahrhunderts“. MGWJ 1912, str. 458 nn.
- ³⁰ Na tym sejmiku widzimy 18 uczestników, wśród nich delegatów z Brodów, Żółkwi, Liska, Stryja, Tyśmienicy, Bolechowa, Chodorowa, Janowa i t. p.
- ³¹ AGZ, castr. leopol. 571, pag. 3627.

- ³² Vide notkę 7, jak wyżej. Jego rodowód obacz: Bałaban, „Szalszelet hajachas szel miszpachat Ornstein-Braude“ (Genealogia rodziny Ornstein Braude). Warszawa 1931. Córkę swą wydał za Dawida, syna rabina Chacham Cwi Askenazego i z tego małżeństwa pochodzi rodzina Halberstamm.
- ³³ Buber, „Kirja Nisgaba“, str. 51, nr. 190.
- ³⁴ O Abrahamie Chaimowiczu *Rach* (Halpern), obacz Bałaban, „Die Judenstadt von Lublin“, Berlin 1919, str. 68—76.
- ³⁵ Eisenstadt-Wiener „Daat Kdoszim“, str. 64; Buber, u. s., str. 69, nr. 259.
- ³⁶ AGZ, castr. leopol. 560, pag. 1620—22, Skarga Żydów żółkiewskich i pismo Augusta III de dato, Radom 20. IV, 1750.
- ³⁷ Gelber, „Aus zwei Jahrhunderten“, str. 38. Rodzina ta przyjęła w czasach austriackich nazwisko Bernstein, a synem Bera był Arie Leib Bernstein, pierwszy i jedyny galicyjski rabin krajowy. Obacz też Horowitz „Kitwei Hageonim“, str. 35, oraz Dembitzer, „Klilat Jofi“, T. I, str. 67 ss.
- ³⁸ AGZ, castr. leopol. 560, pag. 2079—81, Protest Josia Lejbowicza i Berka Rabinowicza dd. 9. VII. 1750.
- ³⁹ AGZ, castr. leopol. 569, pag. 174—5. Pismo Siedlnickiego do Berka Rabinowicza de dato Konstantynów, 16. XII, 1754 i także do starszych lwowskich: castr. leopol. 590 pag. 2411.
- ⁴⁰ Joachim Potocki imieniem kahału czortkowskiego *contra* starszyzna ziemska do trybunału radomskiego o praeagrację. AGZ, 587, pag. 2283—6, dd. 2. V. 1761. Pozew adresowany do 8 starszych, na pierwszym miejscu marszałek Pinkas Abrahamowicz z Żółkwi, na drugim Berko Rabinowicz, zięć jego Lejba Berkowicz i Józef Osadzko z Brodów. W istocie był przez krótki czas Pinkas marszałkiem; wynika to również z innych aktów. Drugi pozew z 30. VI. trzeci z 31. X. 1761. castr. leopol. 588, pag. 789. Z licznych skarg o nadużycia i obciążenie podaję tu kilka. I tak skargę Drohobycza i Doliny (Dolina spaliła się 13. VI. 1744), castr. leopol. fasc. cop. 47, pag. 666—7, odpowiedź ziemstwa, ponowny manifest kahałów w Drohobyczu i Dolinie dd. 2. X, 1744, castr. leopol. fasc. cop. 47, pag. 810. Żydaczów *contra* ziemstwo r. 1745 *ibidem*, fasc. cop. 48, pag. 461. Dziedzic Janowa *contra* Izrael Isser marsz. ziemstwa (1745), *ibidem*, pag. 36. Kahał w Strzeliskach *contra* Berko Rabinowicz marsz. 1755 r. castr. leopol. 570, pag. 1272—4. Brzeżany, Kałusz, Przemysły, Narajów (własność Czartoryskich) *contra* ziemstwo ruskie. 1758, castr. leopol. 578, pag. 1515—18. Dolina, Drohobycz, Roźniatów (wspólny starosta, Rzewuski) *contra* ziemstwo 5. IV. 1758, Radom. castr. leopol. fasc. cop. 62, pag. 1355.
- ⁴¹ AGZ, castr. leopol. 590, pag. 2378—83. Z innych skarg kahałów lwowskich *contra* ziemstwo w osobie Berka Rabinowicza, obacz: 25. I. 1754. Icko Jakubowicz senjor obu kahałów lwowskich *contra* Berko o nadużycie pełnomocnictwa, danego mu przez kahały lwowskie i ziemstwo dla jednej jedynej sprawy t. j. dla pożyczania u Ossolińskiego z Tęczyna 10.000 zł. na pokrycie długu. Berko sumę pożyczoną sobie przywłaszczył, a u innych wierzycieli niby dla ziemstwa zaciągnął pożyczki. Castr. leopol. 567, pag. 402—3. Skarga kahałów lwowskich 4. V. 1756 *contra* Berko Rabinowicz o praeagra-

- wację Lwowa (zamiast 3600 zł. nałożono 7600 zł.), oraz szeregu miasteczek, o lekkomyślne zaciąganie pożyczek ponad 50.000 zł. i obracanie ich na swe prywatne potrzeby, o niestrzymanie się dyspartymetu bobreckiego i t. d. Castr. leopol. 573, pag. 739—42, dtto, 2. VI. 1756, castr. leopol. 573, pag. 1349, dtto 20 grudnia 1757, castr. leopol. 577, pag. 2611—13. Ulanowski, instygator podwojewódzkiego lwowskiego, imieniem kahałów lwowskich *contra* ziemstwo ruskie... że do wielu inurji dodali nową. Oto bowiem 12. IX. 1756 ułożył się Lwów z ziemstwem na generalnym sejmie żyd. w Konstantynowie, a potwierdził podskarbi, że Lwów płaci w latach 1756 i 1757 tylko po 1000 zł., gdyż wypłaca dług jezuicki i inne daniny na rachunek ziemstwa, tymczasem nałożono nań nowych 1000 zł. rocznie. Dalsza skarga Lwowa o praeagrację, dd. Radom, 30. III. 1758, castr. leopol. fasc. cop. 62, pag. 1429.
- ⁴² AGZ, Vicepalatina leopol. III a, pag. 42, dd. 19. VIII. 1763.
- ⁴³ Bałaban, „Genealogja rodziny Ornstein-Braude“, nr. V, tamże rodowód. Portret Askenazego, obacz Bałaban, „Dzielnica żydowska“ (Biblioteka lwowska, T. V i VI), str. 9.
- ⁴⁴ Wstęp do jego responsów, przedruk. Buber, „Anszej Szem“, str. 104.
- ⁴⁵ Ibidem, nr. 255, str. 104—110. Obacz również Simchowicz u. s. notka 22.
- ⁴⁶ Wynika z wyroków kulikowskiego i jarosławskiego (Simchowicz), oraz z zapisu z 9. VII. 1754, Wormacja u. s.
- ⁴⁷ Tradycja rodzinna, podana przez Simchowicza (u. s.) i Horowitza (*Kitwei Hageonim*) z papierów działacza lwowskiego z połowy XIX wieku, Herca Bernsteina.
- ⁴⁸ Daty sprzeczne między Simchowiczem a Horowitzem. Słuszność ma Simchowicz.
- ⁴⁹ Obacz wyżej notkę 22.
- ⁵⁰ Lewek z Buczacza podpisał uchwałę kulikowską w r. 1720, u. s.
- ⁵¹ O Izaku Fortis, obacz Bałaban w *Encyklopaedia Judaica*, T. VI, str. 1055.
- ⁵² Tradycja rodzinna (Simchowicz).
- ⁵³ Proces Reicesów w r. 1728. Obacz Bałaban, „Dzielnica żydowska“, str. 34—37; nowsze badania, Bałaban, „Studja historyczne“, Warszawa 1927, str. 134—140.
- ⁵⁴ Podpisani na wyroku: Gerszon Natan syn Becala, Jakób ze Szczepreszyna, Lewek z Buczacza (j. w.), Jakób Aron z Liska. MGWJ 1910, str. 619—620.
- ⁵⁵ Bałaban, „Genealogja rodziny Ornstein-Braude“, str. 20.
- ⁵⁶ AGZ, castr. leopol. fasc. cop. 62, pag. 1389—90 oblatowane w r. 1758; castr. leopol. 579, pag. 613.
- ⁵⁷ Rodowód Landauów opatowskich i ich pokrewieństwo z krakowskimi i lwowskimi, w drukującym się obecnie moim II tomie „Historji Żydów w Krakowie i na Kazimierzu (1655—1868)“ § 16.
- ⁵⁸ Szczegóły o nim u Buber a, „Anszej Szem“, str. 119, nr. 298 i „Kirja Nisgaba“, str. 46, nr. 173 chaotyczne. O jego staraniach się o rabinat krakowski obacz Bałaban, „Josue Jonas Teomim Fränkel, Rabbiner in Krakau und seine Zeit (1742—45)“, Breslau 1917, str. 44.
- ⁵⁹ Buber, „Anszej Szem“, str. 37—40, nr. 90, tamże wylicza tylko dwie jego córki, tymczasem miał Arje Leib (zwany Amsterdamer) i trzecią: Nechamę, wydaną za Mojżesza Joskowicza z Żółkwi, wnuka Becala, celnika Jana II, a ojca rabina lwowskiego, Mordechaja Zewa Ornsteina (um. 1787).

- ⁶⁰ § 9, obacz wyżej notkę 29.
- ⁶¹ Dembitzer, „Klilat Jofi“, T. I, str. 101, ss.
- ⁶² Nissenbaum, „Lkorot hajehudim o Lublin“, str. 67; Pesis, „Dubno Rabbata“, str. 96; Friedenstein, „Ir Gibborim“, str. 67.
- ⁶³ W r. 1765 mamy podział ziemstwa na kahały województwa ruskiego i kahały województwa braclawskiego, oraz na Ukrainie. (Obacz niżej notka 80). Czy ten podział tak wyglądał również w okresie rządów Landau-Rapoport, nie umiem powiedzieć.
- ⁶⁴ Pazdro, „Sądy podwojewódzkie“, str. 209.
- ⁶⁵ Ibidem, str. 197, nr. 25.
- ⁶⁶ Bałaban, „Genealogja rodziny Braude-Ornstein“, str. 38.
- ⁶⁷ AGZ, castr. leopol. 587, pag. 1276—7 i 1282—4.
- ⁶⁸ Bałaban, „Studien und Quellen zur franktistischen Bewegung in Polen“. Odbitka z książki na cześć Poznańskiego, Warszawa 1927: „Wer waren die Vertreter der Juden bei dem Religionsgespräch in Lemberg?“
- ⁶⁹ Bałaban, „Josue Joseph Teomim Fränkel“, str. 43.
- ⁷⁰ AGZ, castr. leopol. 570, pag. 2568—70. Dnia 17. VII, 1755 manifestuje się Krogulecki, sędzia podwojewódzki, *contra* Berko Marszałek i Majer Herszkowicz mieszkawiec Horodeński *intrusivum subalternum rabbinum* (m. Tarnopol), że wbrew dekretowi Augusta II, danemu wojewodzie Jabłonowskiemu w r. 1730, że rabinat ruski i generalny jest jedyny i niepodzielny pod karą 1000 węg. dukatów, nadto wbrew umowie na sejmiku ruskim w Przemyślanach, spisanej dnia 6. X. 1752 z polecenia wojewody Czartoryskiego, że jeden jest rabinat ruski i bez pozwolenia wojewody nie może być podzieleny, mimo to Berko Rabinowicz i inni senjorowie śmieli obrać i wprowadzić w urzędowanie Majera Herszkowicza i nadać mu tytuł i charakter *subalternus rabbinus*, choć rabinem jest Chaim Symchowicz (Rapoport). Pozew na tę manifestację dd. Warszawa, castr. leopol. 571, pag. 2675—7.
- ⁷¹ Pazdro, u. s. str. 210, nr. 35. Układ z r. 1754, § 2.
- ⁷² AGZ, castr. leopol. 571, pag. 2675.
- ⁷³ Akta grodzkie i ziemskie (druk), T. X, nr. 7314.
- ⁷⁴ Pazdro, u. s., str. 247, nr. 66.
- ⁷⁵ AGZ, castr. leopol. 602, pag. 244—5.
- ⁷⁶ Biber Menachem, „Mazkeres ligdolej Ostróg“, Berdyczów 1907, str. 200.
- ⁷⁷ Schall, „Dzieje Żydów na ziemiach polskich“, Lwów 1926, str. 79.
- ⁷⁸ Bałaban, „Studien und Quellen“, u. s. str. 60.
- ⁷⁹ Archiwum główne w Warszawie, Oddział XX, tom 64, pag. 766—9.
- ⁸⁰ Lityński, „Korot Podolia“ (przy końcu) stamtąd, Biber (Ostróg) str. 208 cytowane w dokumencie Stanisława Augusta z r. 1775.
- ⁸¹ Pazdro, u. s. str. 275.
- ⁸² Pazdro, u. s. nr. 67.
- ⁸³ Gelber, „Aus zwei Jahrhunderten“, str. 14—38.
- ⁸⁴ Biber, u. s., str. 208—9, tamże dekret nominacyjny.
- ⁸⁵ Ibidem.
- ⁸⁶ Horodecki, „Hachasidut w hachasidim“. Berlin 1922, T. I, str. 8, T. IV, str. 17.